

**Sygn. akt I AGa 122/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny w L., I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Bazelan
Sędzia:	SA Ewa Popek
Sędzia:	SA Ewa Mierzejewska (spr.)
Protokolant	Marcin Pasik

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2021 r. w L. na rozprawie

z powództwa A. S. (1)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 11 grudnia 2017 r. sygn. akt IX GC 379/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki A. S. (1) na rzecz pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt I AGa 122/19**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 grudnia 2017 roku Sąd Okręgowy w L. oddalił powództwo A. S. (1) i A. S. (2) przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M. o zapłatę kwoty 245.643,30 złotych z odsetkami ustawowymi oraz umorzył postępowanie w części dotyczącej żądania wydania konstrukcji stalowej; ponadto zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 7.217 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:**

Powodowie A. i A. S. (3) wystąpili przeciwko pozwanemu (...) spółce z o.o. w M. o zasądzenie kwoty 245.643,30 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia otrzymania przez pozwanego wezwania do zapłaty, tytułem zwrotu zaliczki uiszczonej na poczet wykonania konstrukcji stalowej, którą powodowie zamówili u pozwanego, ewentualnie o nakazanie pozwanemu wydania towaru stanowiącego równowartość tej kwoty. W odpowiedzi na pozew pozwany

wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, że powodowie mijają się z rzeczywistością, gdyż pozwany wykonał umowę i zaoferował odbiór konstrukcji, której powodowie nie odebrali. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia z art. 646 kc. W toku sprawy powodowie zmodyfikowali powództwo, ograniczając je wyłącznie do żądania zapłaty.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie prowadzą działalność gospodarczą w postaci spółki cywilnej między innymi w zakresie budownictwa. W działalności wykorzystują elementy metalowych konstrukcji (szalunków) służących do wykonywania prac betonowych. W związku z potrzebą nabycia takiego szalunku, zwrócili się do pozwanego i przeprowadzili rozmowy na temat możliwości wykonania przez pozwanego na ich rzecz konstrukcji stalowej. W wyniku rozmów została przez pozwanego sformułowana oferta handlowa, której przedmiotem była sprzedaż (wykonanie) metalowych deskowań wielkowymiarowych cylindrycznych z płynną regulacją średnic do budowy zbiorników żelbetonowych okrągłych. Deskowania te miały pozwolić na wykonanie zbiornika o średnicy 26 m. Parametrem ostatecznego rozliczenia była waga elementów metalowych za cenę 9, 60 zł za/kg. Warunki wykonania zestawu określono na kwotę około 1.028.624, 64 zł plus Vat, a orientacyjną jego wagę na około 107.148,40 kg. Z założenia całość zamówienia była podzielna na 5 kompletów asortymentowych – zestawów samochodowych do przewozu. Warunki płatności przewidywały przedpłatę w wysokości 20% wartości zamówienia plus Vat oraz termin wykonania na ok. 60 dni od złożenia zamówienia i dokonania przedpłaty oraz potwierdzenia ostatecznej wersji asortymentowej. W reakcji na złożoną ofertę strony zawarły umowę nr (...) z dnia 22 stycznia 2013 roku, która uzupełniała tę ofertę i zgodnie z § 1 przewidywała wykonanie przez pozwanego konstrukcji stalowej w ilości ok. 100.000 kg, według wzorca dostarczonego przez zamawiającego oraz na podstawie dostarczonych przez niego informacji i z pomocą niezbędną do wykonania dokumentacji warsztatowej, którą miał wykonać pozwany. Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy powodowie mieli wpłacić zaliczkę w wysokości 200.000 złotych netto plus VAT, co stanowi około 20% szacowanej wartości przedmiotu umowy, gdyż ustalono, że rozliczenie nastąpi według wagi rzeczywistej elementów metalowych składających się na konstrukcję w cenie 6,5 zł/kg plus podatek Vat. Zapłata miała się dokonywać po każdym transporcie części zamówienia na podstawie wystawionej faktury Vat w terminie 7 dni. Z tego zapisu wynika, że strony dopuszczały wykonanie dzieła częściami jak i dokonywanie płatności częściowej. Brak zapłaty dawał podstawy wykonawcy do wstrzymania kolejnych dostaw, a także wstrzymania wykonania kolejnych elementów. Ustalono termin na wykonanie umowy do dnia 1 marca 2013 roku. Umowa przewidywała prawo do jej rozwiązania z jednoczesnym obowiązkiem zapłaty przez zamawiającego uzasadnionych kosztów. W celu umożliwienia powodom zaliczenia należności z poszczególnych faktur do kosztów uzyskania przychodów, pozwana spółka zamiast faktur zaliczkowych, wystawiła za wykonanie poszczególnych elementów trzy faktury częściowe na łączną kwotę 245.643,30 złotych brutto, stanowiącą około 20% szacunkowej wartości przedmiotu umowy. W dacie zapłaty faktur, na poczet przypadającego z nich wynagrodzenia, zostały wykonane przez pozwaną odpowiadające im części elementów stalowych. W międzyczasie pomiędzy stronami trwała wymiana korespondencji, z której wynikała konieczność doprecyzowania niektórych elementów i wykonania dodatkowych elementów, w szczególności określonych w piśmie pozwanej z dnia 6 stycznia 2013 roku. Strony wymieniały się rysunkami technicznymi i dokumentacją warsztatową, z czego wynika, że tym czasie trwały już prace nad wykonaniem umowy. W trakcie wykonywania elementów konstrukcji celem prawidłowego wykonania całości dzieła, powstała konieczność wykonania dodatkowych elementów, co zostało uzgodnione w odrębnym porozumieniu bez określenia terminu wykonania tych elementów. Pozwany określił te elementy, ich ilość i wartość, a mianowicie miały mieć wagę ponad 10 ton, a cena za ich wykonanie miała wynieść około 9.10 zł/kg. Powodowie przystali na tę ofertę. Przewidziano dodatkowy czas na wykonanie dodatkowych elementów, których konieczność wynikała w trakcie wykonywania zamówienia głównego. W dniu 20 lutego 2013 roku pozwany przesłał powodom zdjęcia z realizacji zamówienia gotowych elementów konstrukcji. Ponadto wystawił faktury Vat: nr (...) z 23 stycznia 2013 roku z terminem zapłaty 26 stycznia 2013 roku na kwotę 74. 082,90 złotych; nr 30/01/2013 z 24 stycznia 2013 roku, z terminem zapłaty 27 stycznia 2013 roku na kwotę 81. 881,10 złotych i nr (...) z 25 stycznia 2013 roku z terminem zapłaty 28.01. 2013 na kwotę 89. 679,30 złotych. Powodowie twierdzili, że wpłacili na poczet wynagrodzenia umownego łącznie kwotę 245.643,30 złotych za zamówione i nieodebrane konstrukcje stalowe, a mianowicie w dniu 29 stycznia kwotę 155.964 złotych i w dniu 27 lutego 2013 roku kwotę 59.679,30 złotych, co stanowiło sumę 215.643,30 złotych. Dokonanie tej wpłaty potwierdził pozwany. W dniu 20 marca 2013 roku wpłacili nadto kwotę 30.000 złotych. Pracownicy pozwanej spółki jeździli na place budowy powodów celem dokonania oględzin i dokładnych obmiarów, w szczególności na budowę do B.. Pozwana spółka emailem z dnia 27 marca 2013

roku wraz z załączonym pismem i fakturą, poinformowała powodów o ukończeniu realizacji zamówienia i wniosła o poinformowanie jej o terminie odbioru konstrukcji stalowych. Tym samym, zgłosiła w tym dniu powodom konstrukcje do odbioru. Powodowie nie odpowiedzieli na maila i nie odebrali wykonanych konstrukcji. Pozwany powtórnie monitował powodów o odbiór konstrukcji mailem z 16 kwietnia 2013 roku, a następnie emailem z 7 czerwca 2013 roku i pismem z 27 kwietnia 2015 roku. Również na e monity powodowie nie reagowali. Pismem z dnia 4 maja 2015 roku przesłanym mailem z dnia 6 maja 2015 roku, powodowie poinformowali pozwaną o woli odbioru konstrukcji, na co pozwana odpowiedziała pismem z dnia 16 maja 2015 roku, przesłanym mailem z dnia 15 maja 2015 roku. Pozwana spółka wykonała konstrukcje stalowe z własnych materiałów, staraniem własnych pracowników, zgodnie z umową według wzorca, poniosła nakłady finansowe i magazynowała elementy przez ponad dwa lata. Powodowie nie przystąpili do odbioru, nie odebrali konstrukcji ani za nią nie zapłacili w całości, poza kwotą 245.643,30 złotych, której zwrotu dochodzą w niniejszym postępowaniu.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o świadków i stron. Zeznaniami świadka P. K. (1), dał wiarę w części dotyczącej opisu przedmiotu umowy i jej zasadniczych założeń, natomiast uznał za niewiarygodne twierdzenia wskazujące na zmianę terminu wykonania umowy o dwa miesiące, gdyż są one sprzeczne z materiałem dowodowym sprawy i mailowym zgłoszeniem z dnia 27 marca 2013 roku, wzywającym powodów do odbioru całości konstrukcji przez pozwanego. Konstrukcja była gotowa w umówionym terminie, tj. 1 marca 2013 roku. Wydłużenie terminu wykonania elementów dotyczyło wyłącznie dodatkowych elementów, a nie zasadniczych elementów uzgodnionych pisemnie. Świadek nie był w stanie wskazać jakichkolwiek odstępstw od konstrukcji wzorcowej – firmy (...), ani jakichkolwiek wad. Przeczy temu także pismo powodów, w którym zgłosili gotowość odebrania konstrukcji, co byłoby nielogiczne w przypadku występowania wad konstrukcji. Świadek J. M. pełniący funkcję kierownika działu w firmie pozwanego, odpowiedzialnego za wykonanie konstrukcji zeznał, że konstrukcję wykonano na podstawie pomiarów i oględzin wzorca firmy (...) w B.. T. N., będący dyrektorem zarządzającym, potwierdził fakt długotrwałych negocjacji, mających miejsce przez ponad rok przed podpisaniem umowy. Podkreślił dobrą współpracę z powodami, którzy zamawiali u pozwanego szalunki metalowe, a także uzgodnione warunki cenowe oraz fakt, że całość zamówienia wykonano i zaoferowano łącznie z zamówieniem dodatkowym w dniu 27 marca 2013 roku, co wynika ze zredagowanej przez świadka korespondencji mailowej. Wskazał, że nie zgłaszano żadnych uwag co do jakości wykonania elementów, pomimo, że zarówno powodowie, jak i przedstawiciel firmy (...) je badali. Powódka A. S. (1) potwierdzając fakt zawarcia umowy z pozwanym, zeznała, że chce ją wykonać, a także stwierdziła, że nie wypowiedziała umowy. Podnosiła, że konstrukcja może być niekompatybilna z produktami firmy (...), jednak nie posiada na tę okoliczność żadnego dokumentu czy dowodu. Stwierdziła, że zmieniono termin wykonania umowy na maj 2013 roku, jednakże nie zawarto w tym zakresie żadnego aneksu. Przedstawiciel pozwanego J. W. (1), potwierdził fakt zawarcia umowy. Stwierdził, że wykonanie konstrukcji poprzedzało wykonanie wzorów dwóch płyt, które zostały sprawdzone przez powodów, zamontowano je na budowie w Niemczech, gdzie byli wydelegowani inżynierowie pozwanego, aby na miejscu dokonać pomiarów wzorów konstrukcji. Płyty po sprawdzeniu odesłano z powrotem do Polski i wykorzystano jako wzór dla kolejnych elementów. Zeznał, że warunkiem finansowym wykonania konstrukcji miała być jednorazowa zaliczka, której powodowie jednorazowo i w terminie nie wpłacili. W pełnej wysokości wpłynęła ona dopiero w dniu 23 marca 2013 roku, a więc po przewidzianej w umowie dacie jej wykonania. W ramach pierwotnej umowy nie było przewidziane wykonanie elementów łącznych, które powodowie ostatecznie zamówili. Elementy te wymagały skomplikowanej obróbki, dlatego cena ich wykonania wskazana została na ok. 9 -10 złotych netto za kilogram. Elementy przy próbach „pracowały”. Elementy te nie wchodziły w zakres pierwotnej umowy, lecz w zakres dodatkowego zamówienia. Wskazał na gotowość pozwanego do przekazania całego dzieła wraz z pracami dodatkowymi w dniu 27 marca 2013 roku, co potwierdza korespondencja mailowa. Łączną wartość wykonanych elementów to ponad 800.000 złotych. Sąd Okręgowy uznał zeznania stron za wiarygodne w zakresie, w jakim pokrywały się ze sobą wzajemnie i znalazły potwierdzenie w dowodach z dokumentów. Nie dał wiary zeznaniom powódki, jakoby pozwany nie zaoferował całości dzieła w terminie, gdyż twierdzenie to jest sprzeczne z zeznaniami świadków, strony pozwanej oraz dokumentami, w szczególności mailem z dnia 27 marca 2013 roku, z którego wynika, że pozwany czeka już na odbiór dzieła, które zostało wykonane łącznie z elementami dodatkowymi, wynikającymi z dodatkowej umowy.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy uznał, że łącząca strony umowy była umową o dzieło, a jej świadczenia niepieniężne zostały wykonane przez pozwanego. Powodowie natomiast wpłacili jedynie zaliczkę w kwocie 245.643,30 złotych, co nastąpiło w czasie, gdy dzieło było już częściowo wykonane, co najmniej w zakresie odpowiadającym wartości dokonanych wpłat. Ostatnia wpłata została bowiem zaksięgowana przez pozwanego w dniu 23 marca 2013 roku, zaś całość dzieła zgłoszono do odbioru w dniu 27 marca 2013 roku. Wykonanie dzieła było podzielone na kilka etapów, zatem z istoty umowy wynikało, że dzieło może być ono częściowo wykonane, a także częściowo odebrane. Oferta z dnia 10 września 2013 roku wskazywała, że dzieło zostanie odebrane w pięciu partiach, w odrębnych transportach samochodowych. Skoro pozwany wykonał swoje świadczenie niepieniężne i zgłosił je do odbioru, to z tą chwilą stało się wymagalne roszczenie o wynagrodzenie. Wobec niewykazania przez powodów, przyczyn nieodebrania dzieła, jak i niewykazania, aby wykonane elementy były wadliwe czy też niezgodne z umową, mają oni obowiązek zapłaty wynagrodzenia. Równocześnie, w braku wypowiedzenia umowy, co zostało potwierdzone przez powódkę, a więc wobec istnienia w dalszym ciągu ważnej i skutecznej podstawy prawnej umownej, wpłacone kwoty podlegają zarachowaniu i zaliczeniu na poczet wynagrodzenia pozwanego należnego z tytułu zawartej umowy głównej z dnia 23 stycznia 2013 roku. Dlatego powództwo sformułowane jako żądanie zwrotu zaliczki podlega oddaleniu. Powodowie musieliby wykazać okoliczności uzasadniające zwrot zaliczek, a w szczególności, że umowa ustała przez wypowiedzenie, co dawałoby podstawy do zwrotu przez strony wzajemnych świadczeń i dokonania rozliczeń. Tymczasem powódka, nie tylko potwierdziła fakt, że strony wiąże umowa, ale również wyraziła wolę jej wykonania. Wolę taką potwierdził także pozwany. Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro powodowie nie wypowiedzieli umowy, to nie wykazali podstawy prawnej do żądania zwrotu zaliczki.

Równocześnie Sąd Okręgowy uznał, że pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia potencjalnych roszczeń o zwrot zaliczki. Zgodnie bowiem z art. 646 kc, roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane, od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Dzieło zasadnicze było gotowe w terminie umownym, tj. w dniu 1 marca 2013 roku, o czym świadczy dokumentacja zdjęciowa przesłana mailowo pod koniec lutego 2013 roku. Całość dzieła, łącznie z elementami dodatkowymi, została wykonana i zgłoszona przez pozwanego w dniu 27 marca 2013 roku. Powodowie, mimo licznych monitów, nie zgłosili się po odbiór dzieła. Dlatego termin przedawnienia wszelkich roszczeń z umowy o dzieło należy liczyć najpóźniej od daty zgłoszenia dzieła do odbioru przez pozwanego, to jest od dnia 27 marca 2013 roku, a więc termin przedawnienia roszczeń z umowy, w tym także roszczeń o zwrot zaliczek, upłynął w dniu 27 marca 2015 roku, zaś pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 15 kwietnia 2015 roku, tj. w terminie, w którym roszczenia uległy już przedawnieniu.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy oddalił powództwo, wskazując jako podstawę prawną rozstrzygnięcia przepisy art. 646 kc, art. 6 kc i art. 627kc.

Wobec cofnięcia żądania o wydanie konstrukcji, Sąd umorzył postępowanie w tym zakresie. O kosztach procesu orzekł przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu, przewidzianej w art. 98 § 1 kpc, obciążając powodów obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu, obejmujących wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 7.200 złotych oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

### ***Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka A. S. (1).***

Zaskarżając wyrok w zakresie oddalającym powództwo o zapłatę, zarzuciła naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 643kc, przejawiające się wyrażeniem błędnego poglądu prawnego, co do obowiązku odebrania przez powodów zamówionego dzieła, w sytuacji gdy biorąc pod uwagę, że dzieło nie zostało wydane powodom w sposób przewidziany w umowie, tj. partiami, nie byli oni obowiązani do jego odebrania;

naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 646 kc w związku z art. 643 kc polegające na wyrażeniu błędnego poglądu prawnego, co do rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczeń związanych z realizacją przedmiotowej umowy o dzieło od daty 27 marca 2013 roku, w sytuacji gdy, pomijając nawet kwestię oceny ustalonej przez strony daty oddania dzieła, w dniu 27 marca 2013 roku nastąpić mogło co najwyżej przedstawienie dzieła do odbioru, które

nie jest tożsame w zakresie skutków prawnych, w tym, w zakresie rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczeń, z odebraniem dzieła;

naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc, przejawiające się: dokonaniem analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, wybiórczy i sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania, co doprowadziło do zupełnego pominięcia, że jednym z istotnych postanowień zawartej pomiędzy stronami umowy z dnia 22 stycznia 2013 roku, nr 01/01/2013 było wydawanie przedmiotu umowy w częściach (partiami), co potwierdza tak sama treść umowy (jej § 2 ust.3, § 4 ust.3, jak i wprowadzenie mechanizmu z § 2 ust.4 umowy), jak i złożona przez pozwanego powodowi oferta, której konsekwencją było zawarcie przedmiotowej umowy, wskazująca na podzielność całości zamówienia na 5 kompletów asortymentowych - zestawów samochodowych do przewozu, czy zeznania świadków (P. K. (2), A. S. (1) oraz T. N.);

niezasadnym przyjęciem, że strony jedynie dopuszczały wykonanie dzieła częściami, w sytuacji gdy biorąc pod uwagę treść złożonej przez pozwanego powodowi oferty, wskazującej na podzielność całości zamówienia, wprowadzenie do zawartej przez strony zapisów § 2 ust.3 i ust.4, § 4 ust.3, jak również zeznania świadków (P. K. (2), A. S. (1) i T. N.), wskazujące na chęć sprawdzenia kolejnych oferowanych do odbioru partii zamówienia w warunkach budowy, przed dokonaniem odbioru kolejnej partii, jak również intencje stron zawierających umowę, powód był wprost zobowiązany do wydawania przedmiotu umowy częściami;

pominięciem, że o fakcie nieprawidłowego zrealizowania przedmiotowej umowy świadczy nie tyle to w jakich terminach wykonany został przedmiot umowy, ale fakt, że przedmiot umowy wydany został powodowi niezgodnie z przewidzianym w umowie zobowiązaniem;

nie obdarzeniu wiarą twierdzeń powodów, nie obalonych w żadnym zakresie przez pozwanego, co do tego, że termin realizacji umowy został przesunięty względem pierwotnie przewidzianego dnia 1 marca 2013 roku, na maj 2013 roku, co doprowadziło do uznania roszczeń powodów za przedawnione (art. 646 kc), w sytuacji gdy okoliczność związana z przesunięciem terminu realizacji umowy pozostaje w pełni logiczna, uzasadniona i potwierdzona zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, biorąc pod uwagę, że w toku realizacji zamówienia ujawniła się konieczność wykonania dodatkowych elementów konstrukcji, które jak wskazuje sam pozwany, nie mogły zostać wykonane w umówionym pierwotnie terminie, a były konieczne dla prawidłowego wykonania całości dzieła; okoliczność przesunięcia terminu wykonania dzieła w pełni potwierdza fakt zgłoszenia przedmiotu umowy do odbioru przez pozwanego dopiero 27 marca 2013 roku, (nie zaś zgodnie z pierwotnym terminem umownym 1 marca 2013 roku), dokonanie zapłaty przez powodów ostatniej transzy wpłaty z tytułu zaliczki dopiero 20 marca 2013 roku, bez uprzednich monitów ze strony pozwanego, czy też wiadomość mailowa przesłana przez pozwanego do powodów z dnia 16 kwietnia 2013 roku, w której powód zwraca się z pytaniem, czy powodowie odbiorą przedmiot umowy „w tym miesiącu”, bowiem w późniejszym terminie z uwagi na remont urządzeń dźwigowych wystąpią problemy z załadunkiem, co ewidentnie wskazuje na to, że w kwietniu 2013 roku nie upłynął jeszcze umowny termin oddania dzieła, w przeciwnym razie, co logiczne, powodowie zostaliby bowiem wezwani od odbioru dzieła lub co najmniej wskazywanoby, że termin odbioru dzieła już upłynął;

błędym przyjęciu, że zasadniczy przedmiot umowy został zrealizowany w terminie umownym, tj. 1 marca 2013 roku, w sytuacji gdy przedmiot umowy został zgłoszony do odbioru dopiero 27 marca 2013 roku, co w razie wykonania przedmiotu umowy już 1 marca 2013 roku lub też uznaniu, że termin realizacji przedmiotu umowy nie został przesunięty, pozostaje pozbawione logicznego uzasadnienia;

błędym przyjęciu, że o fakcie wykonania całości zasadniczego przedmiotu umowy w terminie umownym, tj. do 1 marca 2013 roku świadczy dokumentacja zdjęciowa przesłana powodowi drogą mailową pod koniec lutego 2013 roku, w sytuacji gdy w wiadomości tej sam jej autor T. N. wskazuje, że przesyła zdjęcia „z realizacji zamówienia”, nie zaś zrealizowane dzieło, a dodatkowo fakt niezrealizowania zamówienia w terminie 1 marca 2013 roku potwierdza przesłanie powodowi ponownie, kolejnych zdjęć konstrukcji w dniu 15 marca 2013 roku, zatem po pierwotnie

określonym terminie wykonania dzieła, a jeszcze przed jego zgłoszeniem do odbioru, co w razie wykonania przedmiotu umowy w umówionym pierwotnie terminie, jak przyjmuje Sąd, pozbawione byłoby uzasadnienia logicznego;

sprzecznym z zebrany w sprawie materiałem dowodowym przyjęciu, że pozwany wykonał przedmiot zamówienia w terminie umownym (zgodnie z pierwotną umową całość zrealizowana powinna być do 1 marca 2013 roku), w sytuacji gdy pozwany zgłosił do odbioru całość konstrukcji, sprzecznie z pierwotnym zobowiązaniem umownym, dopiero 27 marca 2017 roku (e-mailowe zgłoszenie do odbioru całości konstrukcji), wcześniej nie dokonując zgłoszenia gotowości do odbioru, chociażby wykonanych już elementów konstrukcji.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o zmianę wyroku w poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki A. S. (1) kwoty 245.643,30 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia otrzymania wezwania do zapłaty, tj. od dnia 26 marca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania za obie instancje.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę, dokonał w większości prawidłowych ustaleń faktycznych w odniesieniu do kwestii istotnych dla jej rozstrzygnięcia oraz przeprowadził ich trafną ocenę, nie dopuszczając się naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego ani procedury. Sąd Apelacyjny ustalenia te i ich ocenę prawną podziela, przyjmując za własne.

Jakkolwiek najdalej idący zarzut apelacji dotyczy zakwestionowania oceny prawnej Sądu I instancji, skutkującej uznaniem roszczenia powodów za przedawnione, to jednak, wobec zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 646 kc i art. 643 kc poprzez wadliwe, zdaniem skarżącego, ustalenie rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczeń związanych z realizacją umowy z dnia 22 stycznia 2013 roku, w pierwszej kolejności należało ocenić prawidłowość ustaleń dotyczących zaistnienia obowiązku odebrania dzieła przez powodów oraz spełnienia przesłanek oddania dzieła przez pozwanego, warunkującego rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia roszczeń wynikających z umowy.

Wbrew stanowisku powodów, zaferowane w sprawie dowody nie dają podstawy do ustalenia, jakoby zamawiający zobowiązany był do odbioru przedmiotu umowy jedynie częściami, a co za tym idzie nie zaferowanie przez pozwanego oddania dzieła w taki sposób, miałyby dowodzić nieprawidłowego zrealizowania umowy przez przyjmującego zamówienie.

Rozstrzygając w jaki sposób strony ustaliły sposób wydania dzieła przez przyjmującego zamówienie oraz jego odbioru przez zamawiającego, należało stwierdzić, że zarówno zawarte w §2 pkt 3 umowy z dnia 22 stycznia 2013 roku (k.10) postanowienie, że „zapłata będzie odbywała się po każdym transporcie na podstawie wystawionej faktury w terminie 7-miu dni”, jak i postanowienie zawarte w § 4 pkt 3, o treści „zamawiający odbierze konstrukcje w terminach uzgodnionych w trakcie realizacji przedmiotu umowy, ale nie później jak dzień zakończenia przedmiotu umowy”, nie oznaczały, że na ich podstawie zamawiający miał prawo uzależnić dalsze wykonywanie umowy przez przyjmującego zamówienie pozwanego, (czy wręcz żądać wstrzymania lub zaniechania przez niego wykonywania zamówienia), od uprzedniego dostarczenia powodom przez pozwanego bliżej nieokreślonej partii zamówienia, za bliżej nieokreśloną cenę i w bliżej nieokreślonym terminie. Wskazane zapisy w żadnym wypadku nie oznaczały też, że „jakaś partia” lub „część” zamówienia ma odpowiadać wartością kwocie uiszczonej przez powodów kwocie 245.643,30 złotych, którą to partię lub część pozwany miałby dostarczyć powodom w bliżej nieokreślonym terminie, zaś powodowie mieliby dokonać jej sprawdzenia, według bliżej nieokreślonych kryteriów i dopiero po takim sprawdzeniu mieliby podjąć, bliżej nieokreślone decyzje dotyczące umowy z pozwanym. Takie postanowienia ani nie wynikają z łączącej strony umowy, ani nie da się ich wyprowadzić z treści tej umowy w drodze wykładni, przy zastosowaniu reguł wynikających z art. 65 kc. Tymczasem żądanie powodów zostało oparte właśnie na twierdzeniu, jakoby strony umówiły

się, że „powodowie będą odbierać przedmiot zamówienia partiami, w terminach uzgodnionych w trakcie realizacji przedmiotu umowy” (twierdzenie zawarte w piśmie powodów k.177).

Wprawdzie, oprócz przytoczonych wyżej zapisów zawartych w § 2 pkt 3 i w §4 pkt 3 umowy z dnia 22 stycznia 2013 roku (k.10-11), również w poprzedzającej zawarcie umowy, ofercie handlowej z dnia 10 września 2012 roku (k.73), zawarto zapis dotyczący terminu wykonania, a mianowicie: „sukcesywnie ok. 60 dni roboczych od złożenia zamówienia i dokonania przedpłaty oraz po potwierdzeniu ostatecznej wersji asortymentowej w ok. pięciu dostawach samochodowych”, to w żadnym wypadku nie oznaczał on ustalenia takich uprawnień powodów, na jakie wskazują, uzasadniając żądanie zwrotu uiszczonych na rzecz pozwanego kwoty. Należy w tym miejscu przytoczyć wyjaśnienie, jakie w kwestii dostaw wynika z zeznań i wyjaśnień, J. W. (2) (k.155v-156v, k. 295-297), słusznie uznanych przez Sąd I instancji za wiarygodne, w których stwierdził: „jesteśmy w stanie dostarczyć etapami. To jest około 7 tirów. Jesteśmy w dalszym ciągu zainteresowani odbiorem tych elementów”, „Firma (...) nie wpłaciła zaliczki w całości, a stwierdziła, że będzie systematycznie płacić za elementy. My byliśmy przygotowani do częściowych wysyłek elementów już 21 stycznia 2013 roku, co potwierdza wystawiona faktura”, „Była deklaracja ze strony powoda, że co wyprodukujemy i kiedy, to oni odbiorą”. Z przytoczonych twierdzeń wynika, że istotą negocjacji stron było zobowiązanie się zamawiającego do sukcesywnego odbierania wykonanych przez pozwanego elementów zamówionej konstrukcji stalowej, która z uwagi na jej łączną wagę wynoszącą kilkanaście ton, musiała być przetransportowana przez kilka samochodów ciężarowych. Zamawiający zobowiązał się do „systematycznego płacenia za elementy”, nie zaś do odebrania od pozwanego jedynie bliżej nieokreślonej części zamówienia, za kwotę, którą uiszczył na podstawie faktur wystawionych przez pozwanego w dniach 23-25 stycznia 2013 roku (k.12-14). Jakkolwiek zarówno powódka w złożonych wyjaśnieniach informacyjnych (k155) i zeznaniach (k.294) przyznała, że „nam zależało na tym by odebrać część konstrukcji, sprawdzić ją i wykorzystywać dalej zamiast dzierżawić, a także, że „w tych dokumentach jest stwierdzone, kiedy zrobimy, wtedy wydamy”, jak również syn powódki P. K. (2) (k153v-155) zeznał, że „postanowiono o dostarczeniu elementów częściowo przede wszystkim, aby można było to sprawdzić i dokonywać realizacji tą częścią, która została już dostarczona”, to zarówno z tych dowodów, jak i innych zaoferowanych przez stronę powodową nie wynika, aby również strona pozwana akceptowała takie „postanowienie zamawiającego”, a mianowicie, aby wyraziła wolę odebrania jedynie części konstrukcji przez powodów, celem uprzedniego jej sprawdzenia i dokonania „realizacji tą częścią”, cokolwiek miałyby to oznaczać.

Dla rozstrzygnięcia sporu, w jaki sposób miało nastąpić wydanie dzieła przez przyjmującego zamówienie i jego odbiór przez zamawiającego, należało mieć na uwadze treść wiążącej strony umowy z dnia 22 stycznia 2013 roku, która przewidywała wykonanie przez pozwanego konstrukcji stalowej o masie około 100.000 kg w cenie 6,5 zł/kg plus Vat, czyli za ok. 799.500 złotych brutto (650.000 zł +23%=799.500 złotych brutto), w terminie do 1 marca 2013 roku, którą to konstrukcję zamawiający zobowiązał się odebrać nie później „jak dzień zakończenia przedmiotu umowy”; umowa czyniła zamawiającego odpowiedzialnym za „zorganizowanie transportu od wykonawcy” i ustalała, że zapłata będzie się odbywała po każdym transporcie na podstawie wystawionej faktury w terminie 7 dni, a uprawnieniem przyjmującego zamówienie będzie wstrzymanie kolejnych dostaw, a nawet wstrzymanie wykonania kolejnych elementów, w przypadku braku terminowej zapłaty. Przytoczone zapisy umowy nie wskazywały, że pozwany ma obowiązek wydania dzieła partiami, ani, że powodowie mają prawo uzależnić odbiór dzieła od zaoferowania jego wydania przez pozwanego partiami. Również przewidziana przez strony możliwość uzgodnienia terminu, w jakim miał nastąpić odbiór, nie oznaczała obowiązku odbioru go partiami. Należy uznać, że strony przewidziały taką możliwość, jednakże w żadnym wypadku nie zastrzegły, jakoby jedynie zaoferowanie przez pozwanego wydania dzieła partiami skutkuje powstaniem obowiązku powodów do jego odebrania. Dla ustalenia takiego obowiązku, podnoszona przez skarżącą kwestia, jej zdaniem wadliwego ustalenia przez Sąd Okręgowy, że przedmiot zamówienia objęty umową z dnia 22 stycznia 2013 roku był wykonany przez pozwanego do dnia 1 marca 2013 roku, nie ma znaczenia. Tym nie mniej należy stwierdzić, że fakt, iż pozwany przesłał powodom w dniu 20 lutego 2013 roku dokumentację fotograficzną dotyczącą „realizacji zamówienia” (k.32-37), nie daje podstawy do przyjęcia, że w dacie wskazanej w umowie, tj. 1 marca 2013 roku, nie były wykonane elementy główne zamówienia, czyli płyty (k. 296). Przeciwnie, zawarta we wskazanym mailu z dnia 20 lutego 2013 roku informacja: „w załączeniu zdjęcia z realizacji zamówienia” (k.32), uprawnia do oceny, że zdjęcia obrazowały „realizację zamówienia”, z czego nie można wywodzić, jak chce skarżąca

nie zrealizowania zamówienia. Ponadto, niezależnie od tego co przedstawiają zdjęcia wykonane najpóźniej do 20 lutego 2013 roku, nie sposób przyjąć, że wynika z nich jaki był stan realizacji zamówienia na dzień 1 marca 2013 roku, w szczególności, jak twierdzi powódka, że w tej dacie zamówienie wynikające z umowy z 22 stycznia 2013 roku nie było jeszcze wykonane. Wbrew twierdzeniu apelującej, w aktach sprawy brak materiałów zdjęciowych, które miały być przesłane powodom w dniu 15 marca 2013 roku i przedstawiać „kolejne zdjęcia konstrukcji”. Niezależnie od powyższego, należy stwierdzić, że kwestia wykonania przez pozwanego w całości zamówienia objętego umową z dnia 22 stycznia 2013 roku na dzień 1 marca 2013 roku ma drugorzędne znaczenie, dla oceny czy powodowie byli zobowiązani odebrać dzieło w terminie, w jakim bezspornie zostali do tego odbioru wezwani przez pozwanego, tj. 27 marca 2013 roku (k.79).

Przy rozstrzygnięciu kwestii wykonania umowy z dnia 22 stycznia 2013 roku przez każdą ze stron, należało mieć na uwadze, że funkcjonowanie zamówionej na jej podstawie konstrukcji stalowej wymagało nie tylko dysponowania przez powodów elementami głównymi konstrukcji (płytami szalunkowymi), czego dotyczył przedmiot umowy, ale również konieczność posiadania tzw. elementów dodatkowych, bez których niemożliwe byłoby złożenie tej konstrukcji. Okoliczność ta została wskazana w mailu przesłanym przez pozwanego do powodów w dniu 8 lutego 2013 roku, w którym pozwany zwrócił się z prośbą o podjęcie decyzji czy i jakie elementy powodowie „zdobędą” we własnym zakresie, czy też „trzeba je będzie wyprodukować” (k.74). Zarówno powódka, jak i pozwany przyznali, że na tzw. elementy drobne została zawarta dodatkowa umowa, z tym, że powódka stwierdziła, że „był to ciąg dalszy tej umowy i nie pamięta kiedy to było” oraz, że „teraz nie jest to dla niej istotne” (k.295); natomiast pozwany stwierdził, że doszło do tego po sugestii ze strony przyjmującego zamówienie, że „zamontowanie całego zestawu jest niemożliwe bez elementów łącznych” (k.296). Z załączonych do akt wiadomości mailowych wynika, że uzgodnienia dotyczące elementów dodatkowych miały miejsce już po zawarciu umowy dotyczącej wykonania elementów głównych konstrukcji z dnia 22 stycznia 2013 roku, a mianowicie: 8 lutego 2013 roku (k.74-75) i 19 lutego 2013 roku (k.76-77). Z dokumentów tych nie wynika czy pozwany zaoferował odbiór elementów głównych w terminie wskazanym w umowie z dnia 22 stycznia 2013 roku, tj. do 1 marca 2013 roku. Wynika natomiast, że wzywał powodów do odbioru zamówienia obejmującego zarówno elementy główne, jak i dodatkowe, co nastąpiło: pismem z dnia 27 marca 2013 roku (k.78-79), do którego załączył również fakturę za wykonane elementy główne na kwotę 799.656,95 złotych (k. 80), jak również wskazał „koszt elementów uzupełniających” na kwotę 140.674 złotych netto (k.79); następnie pozwany ponowił wezwanie do odbioru w mailu z dnia 16 kwietnia 2013 roku (k.81), z 7 czerwca 2013 roku (k.82-83), z 30 czerwca 2013 roku (k.84) oraz w piśmie z dnia 27 kwietnia 2015 roku (k.85-86). Strona powodowa odpowiedziała na ostatnie z wezwań, informując w piśmie z dnia 4 maja 2015 roku o woli odebrania „deskowania” w terminie 14 lub 15 maja 2015 roku (k.88), w odpowiedzi na co, pozwany w dniu 16 maja 2015 roku poinformował powodów o gotowości wydania konstrukcji szalunku pod warunkiem zapłaty ustalonej ceny w wysokości 787.423,86 złotych (k.90). Bezsporne jest, że powodowie nie zapłacili żądanej kwoty i nie doszło do odbioru zamówienia.

Z przytoczonych wyżej relacji i zachowań stron wynika, że jakkolwiek strony przewidywały możliwość sukcesywnego odbierania przez powodów elementów konstrukcji wykonanych przez pozwanego, również przed terminem 1 marca 2013 roku, to jednak nie uzależniły możliwości kontynuowania wykonania umowy od konieczności uprzedniego wydania powodom jakiejś części zamówienia. Z twierdzeń obu stron wynika, że w toku realizacji umowy, termin jej wykonania został przesunięty, na co wpływ miało rozszerzenie przedmiotu zamówienia o tzw. elementy dodatkowe. W związku z tym zaoferowanie przez pozwanego odbioru całości zamówienia w dniu 27 marca 2013 roku, nie tylko nie stanowiło naruszenia żadnego postanowienia umownego, które zdaniem skarżącej miałoby polegać na konieczności wykonywania umowy poprzez wydawanie zamówienia partiami, ale także nie naruszało terminu realizacji zamówienia, który został przesunięty. Wbrew stanowisku skarżącej, wzywaniu powodów do odbioru dzieła ponawiane przez pozwanego również po 27 marca 2013 roku, nie oznacza, że już w tym pierwszym, zaoferowanym przez przyjmującego zamówienie terminie, powodowie nie byli zobowiązani do odbioru dzieła. Przeciwnie, jak wyżej wykazano, pozwany w tym terminie zaoferował powodom wydanie dzieła, zaś zamawiający nie mając uzasadnionych podstaw do odmowy odbioru, zobowiązani byli odbioru tego dokonać.



Jakkolwiek zgodzić się należy z apelującym, że pojęcie odbioru dzieła, o którym mowa w art. 643 kc nie jest tożsame z pojęciem oddania dzieła wskazanym w art. 646 kc, to jednak w okolicznościach niniejszej sprawy różnica dotycząca obu tych pojęć wywołuje skutek odmienny od zamierzonego w apelacji. Dla oceny rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem istotne jest bowiem ustalenie daty oddania dzieła, lub daty w jakiej miało być oddane. Do oddania dzieła dochodzi przez czynności faktyczne, gdy przyjmujący zamówienie przekazuje (wydaje) dzieło zamawiającemu, a ten przyjmuje (odbiera) je. Oddanie dzieła następuje jednakże także wówczas, jeżeli z umowy inaczej nie wynika, - gdy przyjmujący zamówienie stawia dzieło do dyspozycji zamawiającego i zamawiający może je odebrać, choć tego nie czyni. Nieodebranie dzieła przez zamawiającego mimo braku ku temu przeszkód jest naruszeniem obowiązku zamawiającego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2010 roku, IV CSK 173/10, z dnia 23 sierpnia 2012 roku, II CSK 21/12, z dnia 7 grudnia 2017 roku, II CSK 77/17).

W świetle powyższego, należało uznać za prawidłowe ustalenie Sądu I instancji, że żądanie powodów dotyczące zwrotu zaliczki uiszczonej na poczet ceny zamówienia objętego umową z dnia 22 stycznia 2013 roku uległo przedawnieniu z dniem 27 marca 2015 roku, tj. z upływem dwóch lat od dnia, w którym pozwany wezwał powodów do odbioru wykonanego zamówienia, zaś powodowie nie mając ku temu podstaw nie dokonali odbioru, uznając, że w pierwszej kolejności pozwany powinien zaoferować im odbiór bliżej nieokreślonej partii dzieła.

Z przytoczonych względów zarzuty apelacji należało uznać za pozbawione podstaw faktycznych oraz prawnych, co skutkowało jej oddaleniem, o czym Sąd Apelacyjny orzekł oparciu o przepis art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego należało orzec zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu przewidzianą w art. 98 §1 kpc w związku z art. 391§ 1 kpc, obciążając powódkę, której apelacja została w całości oddalona obowiązkiem zawrotu kosztów na rzecz pozwanego. Koszty te obejmują wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika pozwanego w wysokości 8.100 złotych, ustalone zgodnie z § 2 pkt 7 w związku z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U z 2018 roku, poz.265).